

Warszawa, dn. 05.05.2011 r.

STANOWISKO
PREZYDIUM KOMISJI MŁODYCH
DOTYCZĄCE PŁACY MINIMALNEJ

Prezydium Komisji Młodych wyraża oburzenie wobec postawy rządu przy ustalaniu kwoty minimalnego wynagrodzenia na rok 2012. Rząd wyraźnie pokazuje, że nie liczy się z opinią partnerów społecznych, a rzekomo prowadzony dialog jest fikcją. Negocjacje w ramach Komisji Trójstronnej są tylko suchym zapisem, bowiem rząd sam podejmuje decyzje nie licząc się z opinią związków zawodowych.

Propozycja ze strony rządu o ustanowieniu na rok 2012 kwoty 1500 zł. (brutto!) jest nie do zaakceptowania, a przede wszystkim nie do przeżycia dla przeciętnego obywatela tego kraju. Rosnące koszty utrzymania polskiej rodziny, drastyczny wzrost cen żywności, spowodowały spadek realnej wartości wynagrodzeń. Tym bardziej, że w ostatnich dwóch latach pracownicy w większości firm nie otrzymali podwyżki wynagrodzeń, pod pretekstem kryzysu ekonomicznego. Teraz partia rządząca chcąc łątać dziurę budżetową szuka oszczędności, kosztem ludzi pracujących.

Ustalając płacę minimalną, rząd powinien brać pod uwagę podstawowe koszty, jakie każdy obywatel ponosi. Nie są tajemnicą średnie wysokości czynszów, ceny paliw, komunikacji miejskiej, opłat komunalnych, środków czystości czy podstawowej żywności. Zaproponowana kwota jest śmiesznym zbitkiem cyfr całkowicie oderwanym od rzeczywistości. Przy takiej postawie rządzących nie dziwi fakt, że już kilka milionów Polaków żyje w skrajnym ubóstwie, przymuszeni wysokim bezrobociem pracuje za nieskalkulowaną płacę minimalną, nie mając żadnej alternatywy. Młodzi przy takim poziomie wynagrodzeń nie mają szans na zakup mieszkania, wzięcia kredytu czy udziału w życiu kulturalno-oświatowym, wstrzymują decyzję o założeniu rodziny. Przedsiębiorcy dbając o własne interesy, często za ciężka pracę oferują płacę minimalną, utwierdzając się w przekonaniu oferowania godziwej płacy.

Wspieramy Nasze kierownictwo w postulacie podwyższenia kwoty wynagrodzenia do kwoty połowy przeciętnej płacy. Dopiero taki pułap daje możliwość zniwelowania skutków wzrostu cen. Ale takiego poziomu wynagrodzenia również nie można nazwać mianem godziwej płacy. Nie zaspokoi ona w pełni podstawowe potrzeby ludzi, nie mówiąc już o rozwoju intelektualnym każdego z nas. W obecnej chwili jest to wegetacja i nic dziwnego, że Polacy szukają lepszych perspektyw rozwoju poza granicami naszego kraju. Tym bardziej, że obecnie zostały otworzone kolejne rynki pracy, które sprzyjają emigracji zarobkowej. Organizacje pracodawców również przyczyniają się do ubóstwa naszego społeczeństwa tnąc koszty wynagrodzeń, wyzyskując zasoby ludzkie do granic możliwości.

Deklarujemy nasze wsparcie, a nawet gotowi jesteśmy do podjęcia radykalnych form protestu przeciwko takim działaniom rządu. Będziemy mocno akcentować nasze postulaty, bo to nie kto inny jak my – młodzi ludzie - wchodzimy na rynek pracy i to my oraz nasze dzieci będziemy ponosić skutki dzisiejszym nieprzemyślanych decyzji, a przykładów jest cała masa, jak choćby nawet wprowadzone reformy po 31.12.1998 r.

Za Prezydium Komisji Młodych OPZZ

PRZEWODNICZĄCA

Monika Ditmar